

Piotr Daszkiewicz

Instytut Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów PAN

ORCID 0000-0002-6631-100X

Warszawski Gabinet Zoologiczny w korespondencji Armanda Davida (1826–1900) – nieznane listy Władysława Taczanowskiego (1819–1890), Konstantego Branickiego (1824–1884) i Charlesa Oberthüra (1845–1924)

The Zoological Cabinet of Warsaw in the Correspondence of Armand David (1826–1900) – the Unknown Letters of Władysław Taczanowski (1819–1890), Konstanty Branicki (1824–1884) and Charles Oberthür (1845–1924)

Armand David, a Lazarist missionary, was one of the most important French naturalists of the second half of the 19th century. He spent more than 10 years in China, Tibet and Mongolia. He made an extensive contribution to the development of knowledge of the fauna, flora and geology of Asia. He also discovered and introduced the Giant panda, the Chinese giant salamander, and Father David's deer to natural history collections in Europe. Father David was the collaborator and friend of W. Taczanowski, K. Branicki and A. Waga – naturalists of the Zoological Cabinet of Warsaw. The author of the present article found, in the Lazarist Congregation archives of Paris, several letters in relation with the zoological collection of Warsaw. Findings also include letters about different explorations of Polish scientists exiled in Siberia. B. Dybowski's research on the fauna of Central and Eastern Siberia shall be understood as completing A. David's research in China. A part of this correspondence is about Charles and René Oberthür's study on insects from Siberia and Peru (collections gathered by J. Sztolcman and K. Jelski). It is also about Taczanowski's edition of *The Ornithology of Peru* and *The Birds of Eastern Siberia*. Therefore, this correspondence brings new important information to the history of the Zoological Cabinet in Warsaw, but also to the history of faunistical research of Asia and South America.

Keywords: The Zoological Cabinet of Warsaw, Father Armand David, history of chinese zoology, Siberia, Peru

Słowa kluczowe: Warszawski Gabinet Zoologiczny, Ojciec Armand David, historia chińskiej zoologii, Peru, Syberia

Armand David był jednym z najwybitniejszych badaczy fauny Azji XIX w. Ten misjonarz spędził w Chinach, Mongolii i Tybecie łącznie ponad dziesięć lat. Jako współautor monografii chińskiej fauny ptaków – wraz z Emilem Oustaletem (1844–1905)¹, opisu flory Chin, Tybetu i Mongolii² – wraz z Adrienem Franchetem (1934–1900), a także autor wielu opisów nowych gatunków i licznych artykułów David pozostawił imponujący dorobek naukowy nieograniczający się do publikacji, lecz obejmujący także tysiące okazów zwierząt, roślin i minerałów – wyjątkowo cenny materiał badawczy dla dziesiątków europejskich przyrodników. Na podstawie okazów zgromadzonych przez Davida opisane zostały liczne gatunki azjatyckich ssaków³, w tym także gatunki wymarłe⁴. Jak napisał w szkicu autobiograficznym:

Wszystkie moje kolekcje zoologiczne, botaniczne i geologiczne zostały starannie powierzone Narodowemu Muzeum Historii Naturalnej, każdy może je zobaczyć w wystawowych gablotach lub w laboratoriach. Bez przesady można powiedzieć, że obecnie, dzięki przesyłkom różnych misjonarzy i moim badaniom, żadne inne muzeum na świecie nie jest równie bogate w zbiory okazów przyrodniczych z Chin⁵.

Francuski misjonarz opublikował także prace o charakterze ogólnozoologicznym⁶ oraz regularnie ogłaszał dzienniki i korespondencje ze swoich kolejnych wypraw⁷. Davidowi nauki przyrodnicze zawdzięczają tak spektakularne osiągnięcia, jak odkrycie i dostarczenie do Europy wielkiej pandy, jelenia Davida czy salamandry olbrzymiej chińskiej. Przysłużył się także aklimatyzacji w Europie pochodzących z Chin gatunków roślin i zwierząt uznawanych za gospodarczo użyteczne. Życie tego uczonego, powołanie misyjne oraz praca naukowa są stosunkowo dobrze poznane i były tematem licznych artykułów i opracowania monograficznego⁸.

Od 1874 r. David mieszkał na stałe w Paryżu poświęcając się pracy naukowej i religijnej. Ostatnie lata swojego życia spędził w domu będącym siedzibą Zgromadzenia Księża Misjonarzy Lazarystów w Paryżu. Po jego śmierci zgromadzony przez niego w ostatnich latach życia gabinet historii naturalnej został przekazany do Instytutu Katolickiego w Pa-

- 1 A. David, E. Oustalet, *Les oiseaux de la Chine par M. l'abbé Armand David et M. E. Oustalet. Avec un atlas de 124 planches, dessinées et lithographiées par M. Arnoul et coloriées au pinceau*, Paryż 1877.
- 2 A. Franchet, A. David, *Plantae Davidianae ex Sinarum imperio*, 2 t., Paryż 1884.
- 3 A. Milne Edwards, *Recherches pour servir à l'histoire naturelle des mammifères comprenant des considérations sur la classification de ces animaux par M. H. Milne Edwards, des observations sur l'hippopotame de Liberia et des études sur la faune de la Chine et du Tibet oriental*, 2 t., Paris 1868–1872.
- 4 A. Gaudry, *Sur des ossements d'animaux quaternaires que M. David a recueillis en Chine*, „Bulletin de la Société géologique de France” t. 29, 1872, s. 177–179.
- 5 A. David, *De quelques services rendus aux sciences naturelles par les missionnaires de l'E.-O.*, Lyon 1888.
- 6 A. David, *La Faune chinoise. Mémoire présenté au Congrès scientifique international des Catholiques par M. l'abbé Armand David*, Paryż 1889.
- 7 Np. A. David, *Journal d'un Voyage en Mongolie fait en 1866 sous les auspices de S.E. M. Duruy, Ministre de l'Instruction publique par M. l'abbé David*, „Nouvelle Archives du Muséum” t. 3, 1867, t. 4, 1868 i t. 5, 1869; A. David, *Journal d'un Voyage dans le centre de la Chine et dans le Thibet oriental par M. l'abbé Armand David*, „Nouvelle Archives du Muséum” t. 8, 1872, t. 9, 1873 i t. 10, 1874; A. David, *Voyage dans la Chine occidentale, par l'abbé Armand David. Lettre à M. A. Daubrée, de l'Institut*, Paryż 1874; A. David, *Second voyage d'exploration dans l'Ouest de la Chine. 1868 à 1870*, Paryż 1876; A. David, *Journal de mon troisième voyage d'exploration dans l'Empire chinois*, 2 t., Paryż 1876.
- 8 E. Boutan, *Le Nuage et la vitrine. Une vie de Monsieur David*, Bayonne 1997.

ryżu, natomiast dokumenty przekazane zostały do archiwum Zgromadzenia, gdzie przechowywane są do dziś.

David był zaprzyjaźniony z zoologami związanymi z warszawskim Gabinetem Zoologicznym: Antonim Wagą (1799–1890), Władysławem Taczanowskim (1819–1890) i Konstantym Branickim (1824–1884). Choć na związki francuskiego przyrodnika i misjonarza z polskimi zoologami zwracano już uwagę uprzednio⁹, to nadal wiadomo bardzo niewiele na temat tej współpracy. W celu uzyskania nowych informacji na ten temat, autor niniejszego artykułu przejrzał korespondencję Davida przechowywaną w Bibliotece Głównej Narodowego Muzeum Historii Naturalnej (MNHN) oraz w archiwum Zgromadzenia Księża Misjonarzy Misjonarzy Lazarystów w Paryżu. Poszukiwania przeprowadzone w tym ostatnim zbiorze archiwalnym doprowadziły do odnalezienia czterech nieznanych listów Taczanowskiego, listu i wizytówki Branickiego, a także listów Charlesa Oberthüra (1845–1924) związanych z historią warszawskiego gabinetu zoologicznego. Odnaleziono także listę owadów zebranych przez Davida w trakcie jego podróży z Branickim do Afryki Północnej.

Wśród listów polskich przyrodników, przechowywanych w archiwum Zgromadzenia, nie udało się odnaleźć żadnego napisanego przez Wagę, zaprzyjaźnionego przecież z francuskim misjonarzem. Trudno dzisiaj odpowiedzieć, czy wynika to z niekompletności zachowanej korespondencji, czy też z tego, że Waga, częsty bywalec Paryża, po prostu spotykał się osobiście z Davidem i nie prowadzili pisemnej korespondencji. Nazwisko polskiego przyrodnika pojawia się jednak w listach Davida wymienionych z innymi korespondentami. W liście z 19 maja 1882 r. na temat wydania pracy o chińskiej florze A. Franchet pisał do Davida:

Widziałem trzy dni temu profesora Wagę, który Pana zna i bardzo lubi. Pokazałem mu Pańskie rośliny i rozmawialiśmy długo na temat ich wydania. Bardzo mnie zdziwił, mówiąc, że zna kogoś, kto mógłby być może pokryć koszty, lecz moje zdziwienie znikło gdy usłyszałem, że tą osobą jest Pański przyjaciel hrabia Branicki. Skąd Pan Waga mógł wziąć ten pomysł? Gdy podałem mu kwotę 7000 do 7500 jako prawdopodobne koszty publikacji, był nieco zdziwiony¹⁰.

Natomiast w liście do Henri Milne-Edwardsa¹¹ (1800–1885) z 13 marca 1884¹² David pisał:

[...] pozwalam sobie przypomnieć, że czcigodny profesor Waga poprosił mnie, abym przypomniał jego prośbę i napisał, jak bardzo zależy mu na otrzymaniu, za pańskim pośrednictwem, od pana Alphonsa Milne-Edwardsa kilku drobnych pa-

9 P. Daszkiewicz, *W cieniu Maison Verreaux. Paryż polskich przyrodników kolekcjonerów*, Warszawa 1997.

10 Wszystkie tłumaczenia zostały wykonane przez Piotra Daszkiewicza

11 Uczony ten blisko współpracował z A. Davidem. Opisował zwłaszcza przysłane z Chin okazy ssaków m.in. rokselanę złocistą, nowy gatunek małpy z Tybetu, lamparcika, jelenia Davida, takina tybetańskiego. Praca H. Milne-Edwardsa *Recherches sur les Mammifères* nieomal w całości oparta jest na okazach przysłanych przez A. Davida.

12 Muséum national d'histoire naturelle, Biblioteka Główna, *Correspondance scientifique d'Henri Milne-Edwards et de son fils Alphonse Milne-Edwards* [MNHN], Ms 2668 / 48-93.

miątek¹³, pochodzących z eksploracji głębin, jakimi byłyby kawałek plechy gronostów z Morza Sargassowego albo niewielka ilość mułu lub piasku wyciągniętych z wielkich głębin.

Gdyby zechciał Pan uzyskać te przedmioty lub inne podobne dla tego czcigodnego i jakże miłego nestora profesorów historii naturalnej, mógłbym z łatwością odebrać je od Pana i zanieść mu je osobiście ponieważ, jak mi powiedział, będzie mu trudno udać się do muzeum przed nadejściem ciepłej pory roku¹⁴.

Uwagi te są świadectwem współpracy i przyjaźni Wagi z Davidem. Być może dalsze poszukiwania archiwalne doprowadzą do odnalezienia innych śladów ich współpracy. Pokazują one także bardzo długą i wszechstronną aktywność naukową A.Wagi, który w wieku 85 lat nadal pracował nad kolekcjami przyrodniczymi i zabiegał w Paryżu o uzyskanie okazów z głębi Oceanu Atlantyckiego.

W archiwum Zgromadzenia przechowywane są trzy listy Taczanowskiego do Davida z lat 1882–1886 (28 lipca 1882 r., 14 września 1882 r. i 13 września 1886 r.). Trudno ustalić dokładnie, kiedy poznali się ci przyrodnicy, a także czy zachowane listy stanowią całość korespondencji wysyłanej z Warszawy do Davida. Nazwisko francuskiego misjonarza pojawia się w zachowanych listach Taczanowskiego już w 1877 r.¹⁵ Artykuł poświęcony jego podróżom wraz tłumaczeniami fragmentów publikacji Taczanowski zamieścił w *Przyrodzie i Przemysle* już w 1876 r.¹⁶ Z listu Taczanowskiego do Wagi z 5 grudnia 1877 r., wynika, że pragnąc nabyć okazy fauny chińskiej Davida, Warszawski Gabinet Zoologiczny zmuszony byłby zwrócić się do Alfonsa Bouviera (1847–1902), handlarza okazów przyrodniczych¹⁷. Możemy zatem przypuszczać, że w 1877 r. Taczanowski nie znał jeszcze Davida. Być może Taczanowski (i inni przyrodnicy związani z Warszawskim Gabinetem Zoologicznym) poznali Davida za pośrednictwem Jerzego Wandalina Mniszcha (1824–1881), który dobrze znał księdza przyrodnika i, jak pokazują zachowane w archiwum Zgromadzenia listy, pomagał mu w przygotowaniu entomologicznych badań Chin, a także zakupywał część przywiezionych okazów.

Znacząca część korespondencji Taczanowskiego z Davidem poświęcona jest ptakom Syberii. Dzięki polskim zesłańcom, a zwłaszcza Benedyktowi Dybowskiemu (1833–1930), Warszawski Gabinet Zoologiczny dysponował jedną z największych kolekcji ornitofauny Syberii. Fauna Chin jest zaś pokrewna syberyjskiej. Nic dziwnego więc, że Taczanowski informował Davida o przesyłkach Dybowskiego i dyskutował z nim status poszczególnych rodzajów i gatunków, a także zagadnienia zoogeografii azjatyckiej. Należy także podkreślić zbieżność zoogeograficznych hipotez Dybowskiego i Davida. Dybowski sprzeciwiał się, nieopartym na systematycznych badaniach faunistycznych, opiniom znacznej części rosyjskich zoologów o ciągłości i niewielkiej różnicy pomiędzy fauną Europy i Syberii.

13 Najprawdopodobniej chodzi o okazy zebrane w trakcie dalekomorskiej wyprawy naukowej, kierowanej w 1881 r. przez Alphonsa Milne-Edwardsa (1835–1900).

14 MNHN, Ms 2668 / 48-93.

15 K. Kowalska, A. Mroczkowska, B. Zielińska, *Władysław Taczanowski. Listy do Antoniego Wagi Konstantego Branickiego i Benedykta Dybowskiego*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1964 (Memorabilia Zoologica, t. 12).

16 W. Taczanowski, *Wiadomość o ostatnich poszukiwaniach zoologicznych w Chinach*, „Przyroda i Przemysł” t. 5, 1876, z. 1, s. 1–4, z. 2, s. 15–17 i z. 3, s. 27–28.

17 K. Kowalska, A. Mroczkowska, B. Zielińska, op. cit., s. 137.

David natomiast podkreślał, że w Chinach brak większości bardzo pospolitych w Europie gatunków ptaków oraz zaledwie jedna piąta gatunków chińskich występuje w Europie¹⁸. Obaj sprzeciwiali się także przekonaniu o względnym ubóstwie fauny azjatyckiej. Do Dybowskiego zbliżały francuskiego misjonarza przyrodnika także sympatia do darwinizmu i przekonanie o powstawaniu pokrewnych gatunków drogą selekcji naturalnej. Właśnie w ten sposób David tłumaczył występowanie licznych blisko spokrewnionych gatunków (np. bażantów) w faunie Chin.

Taczanowski, jeden z największych znawców syberyjskiej fauny w dziewiętnastowiecznej Europie, doskonale rozumiał znaczenie nadsyłanych z Chin przez Davida gatunków ptaków. W liście z 5 grudnia 1877 r. do Antoniego Wagi pisał:

Dublety chińskich ptaków byłyby dla zbioru naszego nadzwyczaj ważne, mając bowiem tak bogaty zbiór ptaków sybirskich – z nią pokrewna chińska fauna wielki ma interes. Sądzę jednak, że Bouvier będzie się z tym drożył¹⁹.

Zainteresowanie chińską fauną i wrażenie, jakie wywierały okazy przysyłane i przywiozione przez Davida do Paryża, były tak duże, że Branicki zaczął zabiegać, by Dybowski przeniósł się do Chin²⁰, do czego jednak nie doszło zapewne ze względu na status zesłańca i więźnia politycznego, jak i na same zainteresowania polskiego przyrodnika, wówczas już jednego z najlepszych znawców przyrody rosyjskiej Syberii.

Warto zauważyć także swego rodzaju „konkurencję ekonomiczną” pomiędzy Davidem a polskimi zesłańcami, zwłaszcza Dybowskim. Sprzedaż nadsyłanych z obszaru Syberii okazów stanowiła jedno z głównych (oprócz oczywiście mecenatu Branickich) źródeł ich utrzymania. Nic dziwnego, że w liście do Konstantego Jelskiego (1837–1896) wysłanym z Paryża 15 listopada 1866 r. Taczanowski pisał o kłopotach związanych z przesyłaniem okazów z Rosji i tak charakteryzował carską administrację:

Nikt z prywatnych i urzędników tamtejszych nie odważa się pośredniczyć, bo się każdy obawia – trzeba więc szukać drogi urzędowej i w tym celu Rektor nasz odnosi się do Generał Gubernatora w Irkucku, ale tu znowuż obawa czy nie skonfiskują – Taki to stan rzeczy – Wielka szkoda, że się ten interes tak przewróczy bo oni potrzebują funduszków na dalsze poszukiwania, a przedmioty te z czasem tracą na wartości, gdyż wiele syberyjskich gatunków dotąd wysoko cenionych napływa z Chin²¹.

Jak świadczą listy, David pomagał także Warszawskiemu Gabinetowi Zoologicznemu w codziennych bardzo prozaicznych, ale i uciążliwych sprawach, jak przechowywanie okazów, np. cytowanych w dwóch listach skór muflonów, oraz w wykładaniu pieniędzy niezbędnych na opłacenie ich transportu.

18 A. David, *De quelques services rendus*, s. 25.

19 K. Kowalska, A. Mroczkowska, B. Zielińska, op. cit., s. 137.

20 Ibid.

21 P. Daszkiewicz, D. Iwan, H. Kowalski, D. Szymkowiak-Mierzwa, R. Zaborowski, *Z dziejów Gabinetu Zoologicznego. Materiały z wyprawy do Algierii (1866–1867)*, Warszawa 2017 (Memorabilia zoologica. N.S., t. 2).

Oprócz dyskutowania statusu taksonomicznego i biogeograficznego poszczególnych gatunków oraz informacji o nadsyłanych, a uznawanych za szczególnie interesujące, gatunkach (np. kowalików czy dzięciołów) Taczanowski dzielił się z Davidem, który szybko stał się przyjacielem warszawskich przyrodników, obawami o los przesyłanych okazów:

Od dawna nie mam wieści od Dybowskiego i nie wiem niczego o wynikach z ubiegłej jesieni i zimy. Byłem bardzo niespokojny o los wielkiej skrzyni z wielkimi ptakami, wysłanej przez Władystok ponad rok temu. Dopiero ostatnio otrzymałem list z Władystoku, w którym uprzedzono mnie, że wszystkie przesyłki w liczbie 16 skrzyń, zostaną wysłane w partiach po cztery każdorazowo i że cztery są już w drodze.

Warto zauważyć, że podobne pytania i refleksje Taczanowski przysyłał Davidowi i Dybowskiemu. Niekiedy zdania z listów do obu przyjaciół i współpracowników naukowych są niemal identyczne, jak to miało miejsce w przypadku dyskusji statusu kowalików przysyłanych z Kamczatki czy dzięciołów²².

Taczanowski informował także Davida o swojej pracy o ptakach Wschodniej Syberii²³:

Ukończyłem właśnie moją pracę o ptakach Syberii i pozostało mi jedynie kilka poprawek do zrobienia. Fauna ta jest o wiele trudniejsza od amerykańskiej, wiele form azjatyckich posiada wiele odmian, różnice między nimi są bardzo drobne. Rozróżnienie bliskich form jest bardzo kłopotliwe. W końcu nie śpieszy mi się z publikacją tej pracy i będę miał wystarczająco dużo czasu na zrobienie poprawek.

W listach Taczanowskiego kilkakrotnie powraca sprawa wspólnego wyjazdu Davida i Branickiego na Wschód. Branicki planował sfinansowanie podróży i zabranie misjonarza przyrodnika na swoją kolejną podróż myśliwską, aby mógł on zbierać okazy przyrodnicze. O udziale Davida w wyprawie Branickich na Wschód Taczanowski informował także Dybowskiego. W liście z 1 grudnia 1880 pisał r.:

Dzisiaj ma z Paryża wyjechać Konstanty Br. do Tunisu na całą zimę i podobno ma z nim jechać ksiądz David. Jeżeli tak jest, można się dobrych zbiorów spodziewać. W Tunisie fauna wspólna z Algierią, ale wątpić nie można, że coś mogą znaleźć takiego, czego jeszcze nie mamy, a mianowicie też między owadami i innymi drobiazgami²⁴.

O wyprawie pisał także do Antoniego Wagi w liście z 19 grudnia 1880 r.:

Szanowny Profesor wie dobrze jak mnie Pan Hrabia obchodzi, a zatem wyświadczy mi wielką łaskę, jeżeli zechce choć kilku słowach powiadomić mnie o celu tej po-

22 Por. list z W. Taczanowskiego do A. Davida z 28.07.1882 (zob.: Dodatek) oraz K. Kowalska, A. Mroczkowska, B. Zielińska, op. cit., s. 212–213.

23 Praca została wydana dopiero po śmierci jej autora: W. Taczanowski, *Faune ornithologique de la Sibirie orientale*, St. Petersburg 1891–1893.

24 K. Kowalska, A. Mroczkowska, B. Zielińska, op. cit., s. 179.

dróży i kto w niej bierze udział, a głównie czy Szanowny Profesor i ks. David także się wybierają²⁵.

Wspólna wyprawa doszła do skutku. Wśród dokumentów Davida przechowywana jest wizytówka Hrabiego i Hrabiny Branickich z adresem 22, rue de Penthièvre²⁶, na której zapisano pod datą 28 grudnia 1880 r.: „Mój mąż prosił mnie, aby uprzedzić Pana, że jego wyjazd do Tunisu ustalony jest na 30 grudnia o ósmej rano”. W liście z 5 lutego 1881 r., Taczanowski pisał do Dybowskiego:

Branicki z Davidem w Tunisie, nie mam jeszcze od nich wiadomości. Niewiele oni tam mogą zebrać dobrych rzeczy, ale licząc na doświadczenie Davida, zawsze coś może się znaleźć.

Kilka dni później, 14 lutego 1881 r., pisał:

Branicki wyjechał do Tunisu z księdzem Davidem, bardzo jestem ciekawy, jakie zbiorą zbiory — okolica ta nie może nam wiele dostarczyć, jednakowoż zawsze się coś dobrego znaleźć powinno²⁷.

Jak wynika z tych listów, pojawił się jakiś problem w relacjach między Taczanowskim a Branickim. Taczanowski nie otrzymywał bowiem od Branickiego bezpośrednich informacji o wyprawie. W liście do Wagi z 19 listopada 1881 r. pisał: „Dziękuję za wiadomość o P. Hrabim, dotąd bowiem nie wiedzieliśmy prawdy. Mocno się cieszę z towarzystwa ks. Davida, będzie to bowiem bardzo miły i pożyteczny towarzysz²⁸”.

Rok później planowano kolejną wspólną wyprawę, do Palestyny i Egiptu. Był to czas wojny brytyjsko-egipskiej. Z tego powodu wyjazd ulegał opóźnieniu. W liście z 28 lipca 1882 r. Taczanowski informował Davida:

Pan Branicki informuje Pana, że trwa w projekcie podróży na Wschód, ale ponieważ bardzo wątpliwym jest, że stan rzeczy zmieni się przed najbliższą zimą, będzie z pewnością zmuszony pojechać gdzie indziej i prosi Pana o przygotowanie się do tej podróży.

Zapewne w związku z organizacją tej wyprawy Branicki wystąpił do Davida 19 maja 1882 r. list informujący o liście nuncjusza, który uzyskał niezbędne zezwolenie. Branicki wyrażał zadowolenie z tego powodu. Ponieważ nadawca poprosił o odesłanie mu listu nuncjusza, nie wiadomo, o jakie zezwolenie chodzi. Być może o pozwolenie na wjazd na tereny objęte działaniami wojennymi?

25 Ibid., s. 180.

26 Jeden z apartamentów rodziny Branickich. W domu tym przebywali nie tylko Waga i inni polscy przyrodnicy lecz także Cyprian Norwid i Zygmunt Krasiński.

27 K. Kowalska, A. Mroczkowska, B. Zielińska, op. cit., s. 184.

28 Ibid., s. 181.

Jak wynika z drugiego listu, wysłanego z Warszawy 14 września 1882 r., projekt tej wyprawy upadł z powodu wojny:

Projekt podróży na Wschód odłożony został do lepszych czasów. Niemożliwa jest jego realizacja w obecnych warunkach i prawdopodobnie długo trzeba będzie czekać na przywrócenie porządku. Nie wiem jednakże, jakie są obecnie plany Hrabiego na najbliższą zimę. W trakcie swojego pobytu w Warszawie mówił mi, że pojedzie z Panem gdzie indziej, ale od tamtego czasu nie mam żadnych wiadomości. Napiszę do niego, aby na czas uprzedził Pana.

W wysłanym z Paryża liście z 28 stycznia 1883 r. Taczanowski informował Dybowskięgo: „Z księdzem Davidem widziałem się tu dwa razy, wybiera się w kwietniu wraz z Panem Konstantym do Palestyny na paromiesięczną wycieczkę. Zapewne coś przywiozą”.

David pojechał do Ziemi Świętej z Branickim. Podróż jednak miała bardziej charakter rodzinnej pielgrzymki niż wyprawy naukowej. Adam Sierakowski (1846–1912), jeden z uczestników pielgrzymki²⁹, wspominał wprawdzie, opisując jedną z grot, w której modlił się Chrystus:

Mało sanctuariów podobnie przejmujące, do głębi serca robi wzruszające wrażenie, jak ta grota konania! A jednak jak ją drugi raz w towarzystwie teściowej i księdza misjonarza Davida z Paryża zwiedzałem, ksiądz David, zapalony naturalista, wybiegł przed nami z groty i zastaliśmy go wychodząc łapiącego owady (coleoptery) w szczelinach u wnijścia!!

Zbiory były jednak widocznie tak mało znaczące, że Taczanowski nie wspomina nawet o tym wyjeździe w nocy, którą poświęcił Branickiemu i jego podróżom³⁰. Wśród dokumentów przechowywanych w archiwum Davida, a związanych z podróżami odbytymi wraz z Branickim, znajduje się także rękopiśmienna lista 26 gatunków chrząszczy zatytułowana *Chrząszcze złowione w Tunisie (styczeń 1881), oznaczone przez Pana L. Fairmaire’a*³¹ (część hrabiego Branickiego)³². Druga lista 36 chrząszczy zatytułowana jest *Chrząszcze w Marsala i w Algierii*³³. Część złowionych wtedy chrząszczy trafiła do L. Fairmaire’a i przechowywana jest dzisiaj w MNHN.

Czwarty z przechowywanych w archiwum Zgromadzenia listów Taczanowskiego nie jest adresowany do Davida, lecz do Ch. Oberthüra. René (1854–1944) i Charles Oberthürowie, właściciele jednej z największych drukarni we Francji i entomolodzy amatorzy, zgromadzili jedną z najokazalszych kolekcji owadów w Europie³⁴. René specjalizował się

29 A. Sierakowski, *Listy z podróży. Podróż do Ziemi Świętej*, Warszawa 1913; zob. także: I. Sakowicz, *Pielgrzymka do Ziemi Świętej we wspomnieniach Adama Sierakowskiego i Pawła Orzechowskiego*, „Studia Historica Gedanensia” t. 7, 2016, s. 104–115.

30 W. Taczanowski, *Hrabia Konstanty Branicki*, „*Wszechświat*” 29 III 1884, s. 450–452. W tej nocy nekrologicznej Taczanowski wspomina natomiast udział A. Davida w wyprawie do Tunezji.

31 Léon Marc Herminie Fairmaire (1820–1906), entomolog, autor około 450 publikacji na temat chrząszczy. Zgromadził jedną z największych kolekcji chrząszczy na świecie, obecnie w MNHN.

32 W oryginale *Coléoptères pris à Tunis (Janvier 1881) déterminés par M. L. Fairmaire (part du Cte Branicki)*.

33 *Coléoptères à Marsala (Janvier 1881) et Algérie*.

34 Y. Cambefort, René Oberthür (1854–1944) et sa collection, „Le Coléoptériste” 2004, nr 7 (2), s. 111–114.

głównie w chrząszczach, a Charles w motylach. Obaj bracia byli bardzo zaprzyjaźnieni z Davidem, który podarował im nawet jedną ze swoich kolekcji entomologicznych. Zaprzyjaźnieni również z Taczanowskim, opisywali i oznaczali owady południowoamerykańskie ze zbiorów Konstantego Jelskiego i Jana Sztolcmana. W szóstym numerze *Études d'Entomologie* (z lipca 1881 r.) Ch. Oberthür pisał:

Dzięki uprzejmości Panów Taczanowskiego i Dembowskiego³⁵ otrzymałem pewną ilość motyli zebranych w Peru przez Panów Konstantego Jelskiego i Stoltzmana. Zanim opublikuję pracę nad całością motyli zebranych przez tych Panów w czasie ich pobytu w Ameryce, uznałem, że moim obowiązkiem wobec przyjaciół z Warszawy, a także wobec nauki, jest przedstawienie kilku najbardziej interesujących gatunków spośród tych, które uznałem za jeszcze nieznanne.

W liście wystanym z Warszawy 15 czerwca 1881 r., Taczanowski oprócz zapytań i informacji na temat oznaczania i opisywania owadów informował Ch. Oberthüra, że:

Pan Stolzmann jest od kilku dni w Paryżu i mieszka u pana Branickiego. Kolekcje są wraz z nim. Rozpakowano je i sprawdzono. Żałuję bardzo, że dowiedziałem się o tym zbyt późno, by na czas uprzedzić Pana. Była to najdogodniejsza okazja, aby wziąć całą kolekcję motyli, inaczej straci Pan dużo czasu przed jej uzyskaniem.

Ch. Oberthürowi bardzo zależało na jak najszybszym uzyskaniu tej kolekcji. Nie udało mu się jednak skontaktować w Paryżu ani z J. Sztolcmanem, ani z Branickim. Prosił zatem o interwencję Davida, wiedząc, że jest on zaprzyjaźniony zarówno z rodziną Branickich, jak i z Taczanowskim i Wagą. W liście z 20 czerwca 1881 r. pisał:

Bardzo zależy mi na tej kolekcji. Włożyłem już wiele wysiłku i wydałem, za zgodą mojego brata, dużo pieniędzy dla poznania owadów Ameryki Południowej. Fauny Peru w znacznej części mi brakuje i powoduje ona pożałowania godną lukę. Podróżnik Mathan³⁶, który od blisko sześciu lat eksploruje Puszczę Amazońską i od którego otrzymaliśmy bardzo interesujące przesyłki, odmówił udania się z Iquitos, gdzie dotarł, do Moyabamby, gdzie pragnęliśmy, aby dotarł, i powrócił do Para.

Nie mam zatem innej możliwości poznania fauny peruwiańskiej niż za pośrednictwem Pana Stoltzmana.

Oto o co proszę, by Pan uczynił. Proszę udać się do tego Pana Stoltzmana i wytłumaczyć mu, że muzeum w Warszawie zarezerwowało dla mnie jego zbiory entomologiczne, aby je zbadać i podzielić się ze mną (część jest przeznaczona jako wynagrodzenie za moją pracę i poniesione koszty) oraz poprosić go o niezwłoczne przesłanie mi jego motyli i wydzielenie chrząszczy, które zbada mój brat podobnie

35 Ludwik Dembowski, ziemianin i entomolog amator, pomagał Taczanowskiemu w porządkowaniu zbiorów entomologicznych Warszawskiego Gabinetu Zoologicznego.

36 Marc Hue de Mathan (ur. 1841), podróżnik i entomolog, jeden z najważniejszych francuskich „łowców owadów” w Ameryce Południowej w XIX w.

jak ja zbadać motyle. Proszę zaproponować mu, jeśli byłoby to konieczne dla otrzymania kolekcji, zapłacenie mu gotówką za jego zbiory.

Listy te pokazują, jak ważne były kolekcje przywożone przez polskich przyrodników z Ameryki Południowej. Bez nich nie byłoby możliwe dokonanie opisu neotropikalnej entomofauny. Zauważmy, że w drugiej połowie XIX w., w przeciwieństwie do wcześniejszego okresu, instytucjonalne ekspedycje do Ameryki Południowej stały się bardzo rzadkie, a ciężar gromadzenia kolekcji przyrodniczych i opisu nowych gatunkach spoczął głównie na prywatnych kolekcjonerach i przyrodnikach amatorach³⁷. To także okres, gdy okazy przyrodnicze, a w szczególności np. neotropikalne motyle, osiągały bardzo wysoką cenę. Nic dziwnego, że Ch. Oberthür, pragnąc uprzędzić ewentualną konkurencję, proponował J. Sztolcmanowi pieniądze.

Drukarnia braci Oberthürów wydawała prace przyrodnicze. To właśnie w tej firmie Taczanowski wydał dzięki finansowemu wsparciu Branickiego *Ornithologie du Pérou*³⁸. Informacje o wydaniu pracy Taczanowskiego pojawiają się kilkakrotnie w korespondencji Ch. Oberthüra z Davidem. W liście z 8 stycznia 1885 r. pisał:

Zgodnie z zaleceniami pana Władysława Taczanowskiego z Warszawy przesyłam Panu 5 egzemplarzy drugiego tomu *Ornithologie du Pérou*, dzieła, które właśnie wydrukowaliśmy.

1 z tych egzemplarzy jest przez autora przeznaczony dla Pana

Jest Pan proszony o przesłanie pozostałych zgodnie z poniższym

1 dla pana Oustaleta

2 dla rodziny Branickich

1 dla Jego Wysokości Cesarza Brazylii

Będzie Pan uprzejmy napisać do pana Taczanowskiego, że otrzymał Pan 5 egzemplarzy drugiego tomu *Ornithologie du Pérou*, jak i że zajął się Pan ich rozprowadzeniem zgodnie z jego życzeniem.

Przechowywane w archiwum Armanda Davida listy są bardzo cennym materiałem źródłowym dla historii Warszawskiego Gabinetu Zoologicznego. Pogłębiają one naszą wiedzę na temat zagranicznej sieci współpracowników i korespondentów tej instytucji. Stanowią także ważne dokumenty dla historii europejskich kolekcji przyrodniczych oraz różnych aspektów ich naukowego i ekonomicznego funkcjonowania. Dostarczają nowych informacji na temat mecenatu Branickich w dziedzinie nauk przyrodniczych. Uzupelniają naszą wiedzę na temat prac polskich przyrodników na Syberii i w Ameryce Południowej. Pozwalają na poznanie historii wielu cennych okazów warszawskiej kolekcji zoologicznej oraz okoliczności towarzyszących powstawaniu prac Taczanowskiego i braci Oberthürów na temat awifauny i entomofauny Azji i Peru. Stanowią także cenne

37 P. Moret, *Entomologistes et chasseurs d'insectes en Amérique du Sud au XIX^e siècle*, [w:] *Les naturalistes français en Amérique du Sud, XVIe–XIXe siècles*, red. Y. Laissus, Paryż 1995, s. 395–408.

38 Na temat tej – po dzień dzisiejszy największej – monografii ornitologicznej Ameryki Południowej zob. P. Daszkiewicz, *Quelques remarques sur l'Ornithologie du Pérou – la première monographie de la zoologie néotropicala*, „Organon” t. 34, 2005, s. 73–95.

źródło dla biografii przyrodników związanych z Warszawskim Gabinetem Zoologicznym. Dalsze badania spuścizny Davida mogą przyczynić się do odnalezienia nowych źródeł dla historii polskiej nauki.

Dodatek

Listy Władysława Taczanowskiego do Armanda Davida
Warszawa, 28 lipca 1882 r.

Szanowny Ojczy³⁹.

Pan Hrabia Branicki otrzymał Pańskie uszanowania w czasie swojego pobytu w Warszawie i prosił mnie o podziękowanie Panu za życzliwą pamięć. Uzyskanie nowych mufłonów sprawiło nam wielką przyjemność. Pan Branicki prosił mnie także o poproszenie Pana o sprowadzenie tych skór do Paryża i bezpieczne przechowanie ich do jego przyjazdu. Prosi także, aby zechciał Pan zwrócić panu Geitro⁴⁰ resztę kosztów, którą pozostaje jeszcze mu dłużny. Jeśli jednak byłoby to dla Pana kłopotliwe, to proszę uprzedzić mnie, poszukam innych środków, aby przekazać zwrot kosztów panu Geitro.

Pan Branicki informuje Pana, że trwa w projekcie podróży na Wschód, ale ponieważ bardzo wątpliwym jest, że stan rzeczy zmieni się przed najbliższą zimą, będzie z pewnością zmuszony pojechać gdzie indziej i prosi Pana o przygotowanie się do tej podróży.

Ponieważ fauna Azji zawsze Pana interesuje, informuję Pana, że otrzymałem od doktora Dybrowskiego z Kamczatki bardzo interesujące przesyłki i oczekuję nadejścia przesyłki z dużymi ptakami, pomiędzy którymi znajdują się bardzo ważne gatunki.

Pomiędzy małymi ptakami, które już posiadam, jest kilka bardzo interesujących: kowalik, który ma typ innych kowalików syberyjskich, tych z Daurii i znad Bajkału, i *Sitta amurensis*⁴¹, różny od tego pierwszego białym czołem i szerokim pasmem brwiowym, jak i prawie całkowitym brakiem czerwieni na piórach brzucha.

Wszystkie te kowaliki z Dalekiego Wschodu nie są tożsame z kowalikami europejskimi *Sitta europaea*⁴² i *Caecia*⁴³. Z drugiej strony mam wystarczający materiał aby zadać pytanie, czy te dwie formy europejskie nie tworzą jednego gatunku⁴⁴, którego biała odmiana nie ma charakteru ściśle klimatycznego ponieważ znam stanowisko bardziej południowe i cieplejsze niż nasze, gdzie kowaliki są równie białe, jak te ze Skandynawii.

Kowaliki z Kamczatki, Daurii i znad Amuru także tworzą jedynie rasy formy azjatyckiej, drobniejszej i z dużo cieńszym dziobem niż gatunek europejski.

39 W oryginale *Mon cher Monsieur l'Abbé*.

40 Nazwisko napisane nieczytelnie Geitro lub Gestro, prawdopodobnie chodzi o osobę zajmującą się transportem okazów.

41 Obecnie uznaje się, że jest to podgatunek kowalika *Sitta europaea amurensis* Swinhoe, 1871.

42 Kowalik skandynawski *Sitta europaea europaea* Linnaeus, 1758.

43 Kowalik zwyczajny *Sitta europaea caesia* Wolf, 1810.

44 Taczanowski miał niewątpliwie rację. Takie stanowisko jest przyjmowane obecnie przez systematyków.

Z Kamczatki posiadam także *Poecilia Kamtschatkensis* właściwą, opisaną przez Bonapartego⁴⁵, której grzbiet jest czystej⁴⁶ bieli lub delikatnie ubarwiony szarością. Tak więc sikorka z środkowej Syberii jest inna, lecz wydaje mi się być inną niż *P. borealis*⁴⁷ z Europy, ma ona dużo dłuższy i szerszy ogon niż ten sikorki z Kamczatki.

Seria dzięciołów *P[icus] major*⁴⁸, *tridactylus*⁴⁹ i *minor*⁵⁰ z Kamczatki także jest bardzo ciekawa. Wyraźnie widać, że biały kolor jest bardziej dominujący, ale także że następuje to stopniowo, tak, iż wszystkie dzięcioły jak *P[icus] kamtschatkensis*⁵¹, *P[icus] crisoleucos*⁵² nie mogą reprezentować wartości gatunkowych.

Posiadam także okaz *Locustella ochotensis* Midd.⁵³ W szacie godowej i bardzo dziwne jajka.

Pomiędzy dużymi ptakami, których jeszcze nie otrzymałem będą bardzo interesujące rzeczy.

Z ssaków to *Ovis nivicola*⁵⁴ jest naprawdę wspaniała.

Proszę o przyjęcie wyrazów najwyższego uznania

Z wyrazami przyjaźni,
W. Taczanowski

* * *

Warszawa, 14 września 1882 r.

Szanowny Ojczy,

Dziękuję bardzo za pamięć i za wszystkie trudy, jakie zadał sobie Pan z naszymi muflonami, włącznie z życzliwością przechowania tych skór do powrotu pana Branickiego, który chce zobaczyć te skóry i ocenić, czy lepiej je przygotować w Paryżu, czy też wysłać je w obecnym stanie do Warszawy. Moim zdaniem byłoby lepiej wysłać je do nas i dobrze je tutaj przygotujemy.

Projekt podróży na Wschód odłożony został do lepszych czasów. Niemożliwa jest jego realizacja w obecnych warunkach i prawdopodobnie długo trzeba będzie czekać na przywrócenie porządku. Nie wiem jednakże, jakie są obecnie plany Hrabiego na najbliższą

45 Charles-Lucien Bonaparte (1803–1857) ornitolog i polityk, autor licznych opisów gatunkowych i prac systematycznych m.in. fundamentalnych *Conspectus generum avium* (1850) i *Catalogue des oiseaux d'Europe* (1856).

46 Podgatunek czarnogłówny zwyczajnej czyli sikory czarnogłówny *Poecile montanus kamtschatkensis* Bonaparte, 1850.

47 Podgatunek czarnogłówny zwyczajnej czyli sikory czarnogłówny *Poecile montanus borealis* Selys-Longchamps, 1843.

48 Dzięcioł duży *Dendrocopos major* Linnaeus, 1758.

49 Dzięcioł trójpalczasty *Picooides tridactylus* Linnaeus, 1758.

50 Dzięciołek *Dryobates minor* Linnaeus, 1758.

51 Taczanowski w swojej pracy wyróżnia dwa podgatunki dzięciołów *kamtchakensis*: *Dendrocopos minor kamtschatkensis* Malherbe, 1861 i *Picus major kamtschatkensis* Dybowski, 1884. Prawdopodobnie w liście chodzi o tego drugiego.

52 *Picooides tridactylus crissoleucus* Reichenbach, 1854.

53 Świerszczak ochocki *Locustella ochotensis* Middendorff, 1853.

54 Owca śnieżna *Ovis nivicola* Eschscholtz, 1829.

zimę. W trakcie swojego pobytu w Warszawie mówił mi, że pojedzie z Panem gdzie indziej, ale od tamtego czasu nie mam żadnych wiadomości. Napiszę do niego, aby na czas uprzedził Pana.

Od dawna nie mam wieści od Dybowskiego i nie wiem nic o wynikach z ubiegłej jesieni i zimy. Byłem bardzo niespokojny o los wielkiej skrzyni z wielkimi ptakami, wysłanej przez Władystok ponad rok temu. Dopiero ostatnio otrzymałem list z Władystoku, w którym uprzedzono mnie, że wszystkie przesyłki w liczbie 16 skrzyń zostaną wysłane w partiach po cztery każdorazowo i że cztery są już w drodze. Te ptaki są bardzo ważne: jest tam długa seria alkwatych⁵⁵ i innych ptaków wodnych, 17 skór *Aquila pelagica*⁵⁶. Szczególnie ciekaw jestem białego sokoła ponieważ nie wiadomo jeszcze jaki gatunek żyje tam i w Górach Burejskich, gdzie widział je Radde⁵⁷.

Mam nadzieję przyjechać jesienią do Paryża, będę więc miał przyjemność rozmawiania i zobaczenia wielu rzeczy, które nas obu interesują.

Oczekując tego, proszę Ojca o przyjęcie wyrazów najwyższego uznania i przyjaźni.

* * *

Warszawa, 13 września 1886 r.

Szanowny Ojcie!

Bardzo dziękuję za życzliwą pamięć i jestem bardzo wdzięczny przesłaniej mojej ornitologii peruwiańskiej Jego Wysokości Cesarzowi Brazylii.

Jeśli chodzi o pracę śp. Sewertzoffa⁵⁸ o ptakach Turkiestanu, zrobię wszystko, co będzie w mojej mocy, aby uzyskać pozwolenie. Bardzo mało znam jego żonę i jedyne go syna, który był jeszcze mały, gdy go widziałem. Nie wiem, gdzie trzeba obecnie ich szukać, ale zwrócę się do mojego przyjaciela pana Menzbiera⁵⁹, profesora zoologii na Uniwersytecie w Moskwie, który jest w dobrych stosunkach z rodziną Sewertzoffa i który zajmuje się wydaniem jego pośmiertnych dzieł, prosząc go o udzielenie pozwolenia⁶⁰.

Mam nadzieję, że nic nie przeciwstawi się temu projektowi, i wydaje mi się, że można rozpocząć tłumaczenie przed uzyskaniem pozwolenia, ponieważ dzieł tego rodzaju nie publikuje się dla spekulacji.

Ukończyłem właśnie moją pracę o ptakach Syberii i pozostało mi jedynie kilka poprawek do zrobienia. Fauna ta jest o wiele trudniejsza od amerykańskiej, wiele form azjatyckich posiada wiele odmian, różnice między nimi są bardzo drobne. Rozróżnienie bliskich form jest bardzo kłopotliwe. W końcu nie śpieszy mi się z publikacją tej pracy i będę miał wystarczająco dużo czasu na zrobienie poprawek.

55 W oryginale *Mormonides*.

56 Bielik olbrzymi *Haliaeetus pelagicus* Pallas, 1811.

57 Gustaw Radde (1831–1903), przyrodnik, podróżnik i etnograf, dyrektor Muzeum Kaukaskiego w Tbilisi.

58 Mikołaj Sewiercow (1827–1885), zoolog i podróżnik, badacz Turkiestanu i Mongolii.

59 Michał Menzbier (1855–1935), zoolog, uznawany za jednego z twórców nowoczesnej ornitologii rosyjskiej.

60 Negocjacje Taczanowskiego zakończyły się sukcesem. Praca ta ukazała się najpierw w 1887 r. w wydawanym w Budapeszcie „Zeitschrift für die gesammte Ornithologie”, a rok później w wydaniu książkowym, w tłumaczeniu Léona Olphe-Galliarda (1825–1893), ornitologa, korespondenta i przyjaciela A. Davida.

Czy zna Pan pracę Steinegera⁶¹ o ptakach Wysp Komandorskich i Kamczatki⁶²? Jest tam kilka bardzo interesujących szczegółów na przykład zagadnienie *Totanus guttifer* Nordm.⁶³, ptak opisany na podstawie jednego osobnika z okolic Ochocka, bardzo podobny zewnętrznie do *T. glottis*⁶⁴ i odróżniający się głównie mocniejszą błoną między palcami i mniejszymi rozmiarami. To bardzo tajemniczy ptak. W dużej liczbie ptaków tego gatunku z Syberii, jakie posiadam, wszystkie są prawdziwymi *glottis*. Powiadomiono mnie o 3 okazach z Muzeum w Petersburgu, o których przypuszczano, że są *guttifer*, ale okazały się *glottis*. Istnienie podobnego gatunku byłoby bardzo dziwne – rzadki i o ograniczonym zasięgu występowania, podczas gdy wszystkie gatunki z grupy bekasowatych są szeroko rozpowszechnione i wszędzie liczne.

Drugie pytanie dotyczy *Totanus brevipes*⁶⁵ i *T. incanus*⁶⁶, które uznaje on za dwa dobrze wyróżnione gatunki. Zasadnicza różnica pomiędzy tymi dwiema formami to długość rynienki nosowej⁶⁷, różnica w ubarwieniu jest niewielka i ogranicza się do czystej lub paskowanej bieli pośrodku piersi, brzucha i kół⁶⁸ podogonowych i [Steineger] twierdzi, że ta różnica w ubarwieniu zawsze pozostaje w związku z długością rynienki. Na podstawie okazów, które mam pod ręką, jestem przekonany, że ta różnica jest właściwa dla ptaków o rynience o równej długości.

W ostatnim czasie Muzeum w Moskwie otrzymało serię ptaków z nad rzeki Wiluj, na północy wschodniej Syberii, i pomiędzy tymi ptakami znajduje się żuraw australijski *Grus australasiana*; jest bardzo znaczące zdarzenie, że ptakowi z Nowej Holandii⁶⁹ udaje się gniazdować na północy kontynentu azjatyckiego, nie będąc obserwowanym w drodze.

Proszę o przyjęcie wyrazów najwyższego uznania i przyjaźni.

W. Taczanowski

Korespondencja Charlesa Oberthüra

Na papierze firmowym Oberthüra

Rennes, 20 czerwca 1881 r.

Drogi Panie i Przyjacielu,

Pozwalam sobie zwrócić się do Pana z prośbą o oddanie mi przysługi, która jest bardzo ważna dla mnie. Mam nadzieję, że wybaczy mi Pan podobne odwoływanie się do Pańskiej życzliwości dla mnie, lecz pod nieobecność mojego brata, który jest już w drodze w Pire-

61 Leonhard Hess Stejneger (1851–1943), amerykański ornitolog, herpetolog i ornitolog, współpracownik Dybowskiego.

62 Chodzi o pracę *Results of Ornithological Explorations in the Commander Islands and in Kamtschatka*, opublikowaną w 1885 r. w 29 numerze „Bulletin of the United States National Museum”.

63 Brodziec nakrapiany *Tringa guttifer* Nordmann, 1835.

64 Kwokacz *Tringa nebularia* Gunnerus, 1767.

65 Brodziec szary *Tringa brevipes* Vieillot, 1816.

66 Brodziec alaskański *Tringa incanus* Gmelin, 1789.

67 W oryginale *gouttière nasale*.

68 W oryginale *curls*.

69 Dawna nazwa Australii.

neje, oraz z powodu pańskich relacji z panem hrabią Konstantym Branickim, które – jak słyszałem – są znakomite, ośmielam się prosić Pana o poproszenie hrabiego o przekazanie mojej prośby podróżnikowi o nazwisku Stolzmann, właśnie przybytemu wraz z kolekcjami przyrodniczymi z Peru.

Pan Taczanowski z Warszawy liczył na otrzymanie dla swojego muzeum zbiorów pana Stolzmana i obiecał mi przesłanie ich (mówię tylko o motylach) dla zbadania i przygotowania opisów wraz z planszami dla nowych gatunków, co dałoby mi prawo zachowania części okazów dla mnie.

Wysłałem panu hrabiemu Branickiemu moją pracę o wyspie Askold, w której zadedykowałem mu motyla⁷⁰, i na początku tego miesiąca napisałem do niego w sprawie pana Stolzmana. Do listu dołączyłem pierwszą część VI *Études d'entomologie*⁷¹ (pocztą wysłałem egzemplarz z kolorowymi planszami, w którym często może Pan natrafić na swoje nazwisko), w której rozpocząłem pracę nad fauną Peru dzięki pierwszym przesyłkom pana Stolzmana i pana Jelskiego. Lecz nie otrzymałem żadnej odpowiedzi ani od pana Branickiego, ani od pana Stolzmana.

Jednakże otrzymałem list od pana Taczanowskiego (załączam go), w którym czytam, że „pan Stolzmann jest od kilku dni w Paryżu i mieszka u pana Branickiego. Kolekcje są wraz z nim. Rozpakowano je i sprawdzono” i następnie „Żałuję bardzo, że dowiedziałem się o tym zbyt późno by na czas uprzedzić Pana. Była to najdogodniejsza okazja aby wziąć całą kolekcję motyli, inaczej straci Pan dużo czasu przed jej uzyskaniem”.

Bardzo zależy mi na tej kolekcji. Włożyłem już wiele wysiłku i wydałem, za zgodą mojego brata, dużo pieniędzy dla poznania owadów Ameryki Południowej. Fauny Peru w znacznej części mi brakuje i powoduje ona pożałowania godną lukę. Podróżnik Mathan, który od blisko sześciu lat eksploruje Puszczę Amazońską i od którego otrzymaliśmy bardzo interesujące przesyłki, odmówił udania się z Iquitos, gdzie dotarł, do Moyabamby, gdzie pragnęliśmy, aby dotarł, i powrócił do Para.

Nie mam zatem innej możliwości poznania fauny peruwiańskiej niż za pośrednictwem pana Stolzmana.

Oto, o co proszę, by Pan uczynił. Proszę udać się do tego pana Stolzmana i wytłumaczyć mu, że muzeum w Warszawie zarezerwowało dla mnie jego zbiory entomologiczne, aby je zbadać i podzielić się ze mną (część jest przeznaczona jako wynagrodzenie za moją pracę i poniesione koszty) oraz poprosić go o niezwłoczne przesłanie mi jego motyli i wydzielenie chrząszczy, które zbada mój brat, podobnie jak ja zbadam motyle. Proszę zaproponować mu, jeśli byłoby to konieczne dla utrzymania kolekcji, zapłacenie mu gotówką za jego zbiory.

Mógłby oprzeć się na mojej wycenie, której dokonam bardzo sprawiedliwie, czego mam świadomość. W dodatku opracuję rezultaty jego łowów i przygotuję kolekcję dubletów dla pana Taczanowskiego. Mówię o pieniądzach jedynie w przypadku, gdyby chciał sprzedać swoje zbiory, choć nic o tym nie wiem.

70 Chodzi o *Uropus Branickii* Oberthür, 1880, zgodnie z aktualną systematyką to *Ellida branickii* Oberthür, 1880.

71 Chodzi o *Études d'entomologie. Faunes entomologiques. Descriptions d'insectes nouveaux ou peu connus*, serie 21 broszur wydanych przez Charlesa Oberthüra w latach 1876–1902, poświęconą nowym lub mało znanym gatunkom owadów. Broszura nr 6 poświęcona była głównie motyloom chińskim i południowoamerykańskim, a broszura nr 5 to *Faune des lépidoptères de l'île Askold*, którą Oberthür, jak pisze w liście, przesłał Konstantemu Branickiemu. Zawierała ona opisy okazów przesłanych przez Michała Jankowskiego, a sama broszura, jak napisał jej autor, została wydana dla uhonorowania pracy tego polskiego przyrodnika i zesłańca.

Nie sędzę, że będzie mu przedstawiona bardziej satysfakcjonująca oferta, ponieważ proponuję mu finansowe wynagrodzenie wartości owadów, jeśli koniecznie chce otrzymać pieniądze. Moja praca sprawi, że jego owady będą znane, i uhonoruję jego nazwisko, a także przyniesie to zaszczyt jego przyjaciołom w Warszawie.

Ośmielam się liczyć na Pańską życzliwą przyjaźń, drogi Panie i Przyjacielu, że zajmie się Pan tą sprawą z taktem i dobrocią, którą dostrzegają wszyscy, którzy Pana znają.

Jeśli jednakże z jakichkolwiek powodów nie mógłby się Pan tym zająć, proszę mnie swobodnie o tym powiadomić. Proszę być pewnym, że śmiałość, z jaką zwracam się do Pana z prośbą o tę przysługę, sprawia, że zrozumiem, iż ma Pan motywy, które nie pozwalają Panu działać w podobnych okolicznościach.

W każdym przypadku z góry Panu dziękuję i ponownie proszę o przyjęcie moich wyrazów uszanowania.

Charles Oberthür

Na marginesie listu:

Za 3 lub 4 dni otrzyma Pan etykiety zamówione przez René „Chevrain n.o. Pekin”.

* * *

Warszawa, 15 czerwca 1881 r.

Szanowny Panie!

Śpieszę się uprzedzić Pana, że owady i motyle zostaną wysłane w najbliższy piątek. Prosiłbym Pana przede wszystkim o podanie nam nazwy *Coptolabrusa*⁷² i zielonego biegacza, jak też dwóch biegaczy dostarczonych w poprzedniej przesyłce, z których obecnie umieszczone są jeden w *C. granulatus*⁷³, a drugi zdaje się być *aculeatus* Chaud.⁷⁴

Niestety wiele z tych chrząszczy jest uszkodzonych. Przyczyną uszkodzenia jest pakowanie, trzeba więc udzielić informacji panu Jankowskiemu. Z mojej strony zrobiłem mu wiele uwag, być może chciałby Pan przekazać mu swoje rady.

Pan Stolzmann jest od kilku dni w Paryżu i mieszka u pana Branickiego. Kolekcje są wraz z nim. Rozpakowano je i sprawdzono. Żałuję bardzo, że dowiedziałem się o tym zbyt późno by na czas uprzedzić Pana. Była to najdogodniejsza okazja aby wziąć całą kolekcję motyli, inaczej straci Pan dużo czasu przed jej uzyskaniem.

Proszę o przyjęcie wyrazów najwyższego uznania i przyjaźni.

W. Taczanowski

* * *

72 Być może chodzi o opisany później przez Oberthürą gatunek *Coptolabrus jankowskii* Oberthür, 1883.

73 Biegacz granulowany *Carabus granulatus* Linnaeus, 1758.

74 Prawdopodobnie *Catascopus aculeatus* Chaudoir, 1861.

Na papierze firmowym Oberthūra

Rennes, 8 stycznia 1885 r.

Mój Drogi Panie David,

Zgodnie z zaleceniami pana Władysława Taczanowskiego z Warszawy przesyłam Panu 5 egzemplarzy drugiego tomu *Ornithologie du Pérou*, dzieła, które właśnie wydrukowaliśmy.

1 z tych egzemplarzy jest przez autora przeznaczony dla Pana.

Jest pan proszony o przesłanie pozostałych zgodnie z poniższym:

1 dla Pana Oustaleta

2 dla rodziny Branickich

1 dla Jego Wysokości Cesarza Brazylii

Będzie Pan uprzejmy napisać do pana Taczanowskiego, że otrzymał Pan 5 egzemplarzy drugiego tomu *Ornithologie du Pérou*, jak i że zajął się Pan ich rozprowadzeniem zgodnie z jego życzeniem.

Cała rodzina przesyła Panu wyrazy najserdeczniejszej przyjaźni. Załączam moje wraz z najlepszymi życzeniami.

Źle rozpocząłem 1885 rok. Od kilku dni jestem chory i nadal w złym stanie zdrowia. Zima jest bardzo niedobra dla mojego zdrowia. Oprócz innych niedogodności jestem bardzo zmęczony.

Proszę mi wybaczyć, że nie piszę dłużej. Poprawię się przy okazji gdy pisanie będzie dla mnie łatwiejsze.

Oddany Panu Ch. Oberthür

Wraz z drugim tomem *Ornithologie* otrzyma Pan dziesiątą broszurę *Études entomologiques*, która właśnie się ukazała.

* * *

Do Ojca Davida, misjonarza lazarysty, 95 rue de Sèvres w Paryżu

Rennes, 26 lutego 1886 r.

Mój Drogi Panie,

Zgodnie z zaleceniem pana Władysława Taczanowskiego przesyłam Panu 2 egzemplarze trzeciego tomu, z mapą Peru, *Ornithologie du Pérou*, której właśnie ukończyliśmy druk. Jeden z tych egzemplarzy jest dla Pana, drugi dla pana Oustaleta. Zechce Pan go przekazać panu Oustaletowi w imieniu autora, który nie podał mi jego adresu, prosząc mnie jedynie o przekazanie mu, jak i Panu egzemplarza nowowydanej książki. [...] ⁷⁵

Oddany Panu Ch. Oberthür

75 Pozostała część listu dotyczy oznaczania motyli i nie jest związana z Polską.

Bibliografia

Źródła

David A., *Journal d'un Voyage en Mongolie fait en 1866 sous les auspices de S.E. M. Duruy, Ministre de l'Instruction publique par M. l'abbé David*, „Nouvelle Archives du Muséum” t. 3, 1867, t. 4, 1868 i t. 5, 1869.

David A., *Journal d'un Voyage dans le centre de la Chine et dans le Thibet oriental par M. l'abbé Armand David*, „Nouvelle Archives du Muséum” t. 8, 1872, t. 9, 1873 i t. 10, 1874.

David A., *Voyage dans la Chine occidentale, par l'abbé Armand David. Lettre à M. A. Daubrée, de l'Institut*, Paryż 1874.

David A., *Second voyage d'exploration dans l'Ouest de la Chine. 1868 à 1870*, Paryż 1876.

David A., *Journal de mon troisième voyage d'exploration dans l'Empire chinois*, 2 t., Paryż 1876.

David A., *De quelques services rendus aux sciences naturelles par les missionnaires de l'E.-O.*, Lyon 1888.

David A., *La Faune chinoise. Mémoire présenté au Congrès scientifique international des Catholiques par M. l'abbé Armand David*, Paryż 1889.

David A., Oustalet E., *Les oiseaux de la Chine par M. l'abbé Armand David et M. E. Oustalet. Avec un atlas de 124 planches, dessinées et lithographiées par M. Arnoul et coloriées au pinceau*, Paryż 1877.

Franchet A., David A., *Plantae Davidianae ex Sinarum imperio*, 2 t., Paryż 1884.

Gaudry A., *Sur des ossements d'animaux quaternaires que M. David a recueillis en Chine*, „Bulletin de la Société géologique de France” t. 29, 1872, s. 177–179.

Milne Edwards H., *Recherches pour servir à l'histoire naturelle des mammifères comprenant des considérations sur la classification de ces animaux par M. H. Milne Edwards, des observations sur l'hippopotame de Liberia et des études sur la faune de la Chine et du Tibet oriental*, 2 t., Paryż 1868–1872.

Sierakowski, *Listy z podróży. Podróż do Ziemi Świętej*, Warszawa 1913.

Taczanowski W., *Wiadomość o ostatnich poszukiwaniach zoologicznych w Chinach*, „Przyroda i Przemysł” t. 5, 1876, z. 1, s. 1–4, z. 2, s. 15–17 i z. 3, s. 27–28.

Taczanowski W., *Hrabia Konstanty Branicki, „Wszechświat”* 29 III 1884, s. 450–452.

Taczanowski W., *Faune ornithologique de la Sibérie orientale*, St. Petersbourg 1891–1893.

Literatura przedmiotu

Boutan E., *Le Nuage et la vitrine. Une vie de Monsieur David*, Bayonne 1997.

Cambefort Y., *René Oberthür (1854–1944) et sa collection*, „Le Coléoptériste” 2004, nr 7 (2), s. 111–114.

Daszkiewicz P., *W cieniu Maison Verreaux. Paryż polskich przyrodników kolekcjonerów*, Warszawa 1997.

Daszkiewicz P., *Quelques remarques sur l'Ornithologie du Pérou – la première monographie de la zoologie néotropicale*, „Organon” t. 34, 2005, s. 73–95.

Daszkiewicz P., Iwan D., Kowalski H., Szymkowiak-Mierzwa D., Zaborowski R., *Z dziejów Gabinetu Zoologicznego. Materiały z wyprawy do Algierii (1866–1867)*, Warszawa 2017 (Memorabilia zoologica. N.S., t. 2).

Kowalska K., Mroczkowska A., Zielińska B., *Władysław Taczanowski Listy do Antoniego Wagi Konstantego Branickiego i Benedykta Dybrowskiego*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1964 (Memorabilia Zoologica, t. 12).

Moret P., *Entomologistes et chasseurs d'insectes en Amérique du Sud au XIX^e siècle*, [w:] *Les naturalistes français en Amérique du Sud, XVI^e–XIX^e siècles*, red. Y. Laissus, Paryż 1995, s. 395–408.

Sakowicz I., *Pielgrzymka do Ziemi Świętej we wspomnieniach Adama Sierakowskiego i Pawła Orzechowskiego*, „Studia Historica Gedanensia” t. 7, 2016, s. 104–115.

Podziękowania

Autor pragnie podziękować panu Lâm Phan-Thanh, kierownikowi archiwum Zgromadzenia Księżych Misjonarzy Lazarystów w Paryżu, za cenną pomoc w poszukiwaniu listów polskich przyrodników w zbiorach Armanda Davida.

dr hab. **Piotr Daszkiewicz**, prof. PAN, jest przyrodnikiem i historykiem nauki, doktorem nauk biologicznych, doktorem habilitowanym nauk humanistycznych, profesorem w Instytucie Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów PAN PAN w Warszawie, pracownikiem Agence Française pour la Biodiversité, wieloletnim pracownikiem Narodowego Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu i współpracownikiem paryskiej „Kultury” i Instytutu Literackiego w Maisons-Laffitte. Interesuje się historią nauk przyrodniczych, historią poznawania Puszczy Białowieskiej i badań nad żubrem, historią kolekcji i muzeografii przyrodniczej oraz historią polsko-francuskiej współpracy naukowej. E-mail: piotrdas@yahoo.fr

Data zgłoszenia artykułu: 21 października 2018

Data przyjęcia do druku: 30 grudnia 2018